

Spotkanie W. Jaruzelskiego z A. Gięsztołem
I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z prezesem Polskiej Akademii Nauk prof. Aleksandrem Gięsztołem.

Hieronim Kubiak:
Zgodnie z postanowieniami ostatniego Plenum KC PZPR w spotkaniach z aktywnym biorem udział członkowie Komitetu Centralnego, a także przedstawiciele kierownictwa partii. Spotkania te służą wymianę poglądów na temat form realizacji uchwał ostatniego Plenum, a także możliwości przewyższania kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego.

Budować program otwarcia

Ewolucja politycznego i ideowego oblicza „Solidarności”, jaka dokonała się od sierpnia i której wyrazem jest przyjęty na Zjeździe „Solidarności” program, jest m. in. wynikiem tego, że na dokumenty IX Zjazdu czekano zbyt długo. Gdy partia walczyła o swoją tożsamość w społeczeństwie, „Solidarność” zaczęła uważać za lekarstwo na wszystkie bolączki. Przemiana charakteru związku jest także efektem braku aktywnej obecności w życiu szeregu członków partii. Nie walczyliśmy o „Solidarność”, walczyliśmy o „Solidarność”; ilu jednak członków partii należących do „Solidarności” podejmują to najtrudniejsze zadanie i otwierają walczy o oblicze związku na jego zebraniach?

Stanowisko Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie
Dziennikarze ślepo wykonujący polecenia akwizycyjnych dysponentów izolują władzę od narodu
Zdajemy sobie sprawę, że w dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, słowa zdevaluowały się i znaczą coraz mniej. Ale milczenie w sprawach publicznych oznaczałoby — ponownie — przerwanie komunikacji społecznej, a tym samym zniweczenie szans wyjścia z kryzysu.

Dziś drugi dzień obrad Komisji Krajowej

Władze „Solidarności” o sytuacji w kraju

GDAŃSK (PAP). 22 bm. w Gdańsku rozpoczęły się z udziałem Lecha Wałęsy drugie plenarne obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Porządek dwudniowych obrad przewiduje omówienie spraw nazwanych bezpieczeństwem Związku w świetle ostatnich wydarzeń w kraju, ocenę przebiegu negocjacji z rządem dotyczących sytuacji żywnościowej, relacje z rządem w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz ocenę realizacji uchwały programowej Zjazdu „Solidarność”.

Kolejna fala strajków

Napięcie w kraju nie maleje

Utrzymujące się od pewnego czasu w kraju napięcie strajkowe nie maleje. W coraz to nowych ośrodkach stają zakłady pracy, w coraz większej ilości przedsiębiorstwach ogłaszana jest gotowość strajkowa. W znacznej części przypadków strajki są wyrazem protestu załóg przeciw katastrofalnemu stanowi zaopatrzenia rynku, choć przyczyną konfliktu z władzami bywają też próby rozprowadzania wydadnictwa „Solidarności” w obwodach punktów sprzedaży. Przykłady interwencji milicji w takich właśnie sytuacjach notowaliśmy ostatnio w Katowicach i we Wrocławiu.

Janusz Hańderek o konflikcie w Tarnowie

Wojewoda na cenzurowanym

W Tarnowie spędziliśmy dwa dni. W trakcie kilkudziesięciu godzin, wielu rozmów przeprowadzonych w tym mieście próbowałem znaleźć źródło przyczyn konfliktu między miejscową „Solidarnością”, a wojewodą tarnowskim Stanisławem Nowakiem; konfliktu, który zaocnował wystosowaniem przez Zarząd Delegatury NSZZ „Solidarność” Małopolska w Tarnowie telexu do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z żądaniem odwołania Stanisława Nowaka z funkcji wojewody. Żądanie zostało u motywowane 10 zarzutami.

Janusz Hańderek o konflikcie w Tarnowie

Wojewoda na cenzurowanym

W Tarnowie spędziliśmy dwa dni. W trakcie kilkudziesięciu godzin, wielu rozmów przeprowadzonych w tym mieście próbowałem znaleźć źródło przyczyn konfliktu między miejscową „Solidarnością”, a wojewodą tarnowskim Stanisławem Nowakiem; konfliktu, który zaocnował wystosowaniem przez Zarząd Delegatury NSZZ „Solidarność” Małopolska w Tarnowie telexu do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z żądaniem odwołania Stanisława Nowaka z funkcji wojewody. Żądanie zostało u motywowane 10 zarzutami.

To koniecznie przeczytaj!

Formuła 81

O kulisach tej decyzji sprzed 13 lat nigdy nie pisano, a nawet nie mówiono głośno. Teraz odsłania je sam KAZIMIERZ DEJMEK. Artykuł pt. „Jak zniszczyć przedstawienie i teatr” — to pełna gorzkiej wypowiedzi znakomitego polskiego reżysera, który wraca w swej relacji do sprawy słynnego usunięcia z afisza teatralnego w 1968 roku „Dziadów” Adama Mickiewicza, które zrealizował w Teatrze Narodowym. Tekst, zamieszczamy na str. 3-5.

Helena Lazar — Wciąż zbyt mało znamy prawdę sprzed 25 lat (II)

Szczęśliwi, którzy nie mają wątpliwości

Trzymam w ręku partyjną legitymację, z której wyrwana zdjęcie. Przed chwilą mi ją zwrócono. To wyrwane zdjęcie ma symboliczne znaczenie — jej właściciel przestał się utożsamiać z organizacją. Zadną miarę nie potrafili przekonać siebie samego, że ta zwrócona legitymacja jest symbolem partii rządzącej, kwitującą do przypisaniem w tym samym momencie usunięcia z afisza teatralnego w 1968 roku „Dziadów” Adama Mickiewicza, które zrealizował w Teatrze Narodowym. Tekst, zamieszczamy na str. 3-5.

W pół słowa... Maciej Szumowski

Post scriptum

Gwałtowne ataki na „Gazetę Krakowską” (opublikowane zresztą przez nas) wymierzono są ostatnio przede wszystkim przeciwko memu tekstowi w obronie Stefana Bratkowskiego. Jest rzeczą ze wszelkim miar naturalną, że jeśli ktoś decyduje się na jednoznaczne stanowisko, wówczas musi się liczyć z atakami i sprzeciwem, szczególnie jeśli dotyka tak drażliwej sprawy jak wykluczenie z partii prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Napisałem ten tekst — „List otwarty do członków partii” — z całą świadomością konsekwencji. Zbyt długo jestem dziennikarzem bym o tym wcześniej nie wiedział — w zbyt gorącym okresie jestem redaktorem naczelnym abym nie mógł przewidzieć reakcji poszczególnych instancji władzy. Pięszę to po to, by publicznie wykluczyć jeden z dość skompromitowanych chwytnych samobrony, który polega na manipulowa-

Helena Lazar — Wciąż zbyt mało znamy prawdę sprzed 25 lat (II)

Dłaczego Październik nie okazał się wiosną

„Partia mimo konsekwentnie pokonywać we własnych szeregach konserwatywizm i młodość, lek przed nowym, kurczowo trzymając się przestarzałych doktryn i schematów...” — takich słów, w zupełnie nowym języku, używano wtedy — w Uchwale VIII Plenum KC, w Październiku 1956 r. I dalej: „należy wprowadzić zasadę wyboru odpowiedzialnych pracowników aparatu partyjnego na plenarnych zebraniach instancji partyjnych”. I jeszcze jeden cytat, który dziś zdumiewa nas bardziej niż wszystko inne: „samorządowi robotniczemu powinno przysługiwać prawo bezpośredniego udziału w powoływaniu i odwoływaniu dyrektora zakładu”. Nie jestem zwolenniką tezy, że historia się powtarza — ale trudno oprzeć się takiemu wrażeniu, gdy w innym miejscu owej Uchwały czytamy, że aby Sejm mógł spełniać swe konstytucyjne prawa kontroli rządu, należy powołać Najwyższą Izbę Kontroli. Po 25 latach też od tego rozpoczęto wzmacnianie roli Sejmu.

Helena Lazar — Wciąż zbyt mało znamy prawdę sprzed 25 lat (II)

Dłaczego Październik nie okazał się wiosną

„Partia mimo konsekwentnie pokonywać we własnych szeregach konserwatywizm i młodość, lek przed nowym, kurczowo trzymając się przestarzałych doktryn i schematów...” — takich słów, w zupełnie nowym języku, używano wtedy — w Uchwale VIII Plenum KC, w Październiku 1956 r. I dalej: „należy wprowadzić zasadę wyboru odpowiedzialnych pracowników aparatu partyjnego na plenarnych zebraniach instancji partyjnych”. I jeszcze jeden cytat, który dziś zdumiewa nas bardziej niż wszystko inne: „samorządowi robotniczemu powinno przysługiwać prawo bezpośredniego udziału w powoływaniu i odwoływaniu dyrektora zakładu”. Nie jestem zwolenniką tezy, że historia się powtarza — ale trudno oprzeć się takiemu wrażeniu, gdy w innym miejscu owej Uchwały czytamy, że aby Sejm mógł spełniać swe konstytucyjne prawa kontroli rządu, należy powołać Najwyższą Izbę Kontroli. Po 25 latach też od tego rozpoczęto wzmacnianie roli Sejmu.













